



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

11

czerwca
sobota / Sat
18:00

NFM, Sala Czerwona

Metamorfozy

Maxime Pascal – dyrygent
NFM Leopoldinum – Orkiestra Kameralna



R. Strauss

PROGRAM:

Hugues Dufourt (*1943) *Down to a Sunless Sea* na 16 smyczków [12']

Fausto Romitelli (1963–2004) *The Nameless City* na smyczki [13']

Richard Strauss (1864–1949) *Metamorfozy* TrV 290 [30']

Omówienie

Agata Adamczyk

Opinia Arturo Toscaniniego o Richardzie Straussie wyrażona słynnymi słowami: „Przed Straussem-kompozytorem zdejmuję kapelusz; przed Straussem-człowiekiem zakładam go z powrotem”, przez wiele lat ciążyła na reputacji niemieckiego twórcy. Kim zatem był Strauss – naiwnym artystą czy kolaborantem? Jego kontrowersyjna współpraca z nazistami do dziś prowokuje dyskusje.

Gdy Adolf Hitler doszedł do władzy, Strauss skomentował ten fakt słowami: „Dzięki Bogu! Oto w końcu kanclerz Rzeszy, który interesuje się sztuką!”. Trzy lata później skomponował i poprowadził uroczyste wykonanie hymnu olimpijskiego podczas otwarcia letniej olimpiady w Berlinie. Został też pierwszym przewodniczącym Reichsmusikkamer (RMK) – Izby Muzyki Rzeszy. Funkcja ta oznaczała, że odpowiadał bezpośrednio przed Josephem Goebbelsem. Ten zaś ubolewał: „Nieszczęśliwie wciąż go potrzebujemy, ale pewnego dnia będziemy mieli swoją własną muzykę i wtedy zrezygnujemy z dekadentckiego neurotyka”. Tak naprawdę Strauss naiwnie wierzył, że pomoże muzyce niemieckiej i liczył na to, że bez przeszkód będzie mógł funkcjonować w muzycznym świecie. Pragnął też uchronić swoją rodzinę. Ufał, że ktoś tak znany jak on jest nietykalny. Dlatego kilkakrotnie interweniował w sprawie swojej żydowskiej synowej i jej matki. W prywatnym dzienniku wpisał: „Uważam, że pastwienie się nad Żydami przez Streichera i Goebbelsa plami niemiecki honor, jest całkowicie niewłaściwe – bazuje na sile, beztalenciu, mierności przeciwko inteligencji i talentowi”.

Gdy upart się, aby na plakacie zapowiadającym wystawienie jednej z oper umieścić nazwisko autora libretta, pisarza żydowskiego pochodzenia, Stefana Zweiga, Hitler odwołał swój przyjazd na premierę. Straussa zmuszono wówczas do ustąpienia z funkcji przewodniczącego RMK, choć w oficjalnej wersji odszedł on na emeryturę. Kilka lat później, już po rozpoczęciu wojny kompozytor odmówił przenocowania w swoim domu w Garmisch-Partenkirchen rannych niemieckich żołnierzy. Szef propagandy

Rzeszy nie krył wściekłości – wykrzyczał, że Strauss jest już człowiekiem dnia wczorajszego. W ten sposób skończyła się przydatność kompozytora dla nazistowskiego reżimu. W 1944 roku wszystkim urzędnikom partyjnym zakazano kontaktów z nim.

Metamorfozy, czyli *Studium na 23 solowe smyczki* Straussa to w pewnym sensie pożegnanie – jedna z jego ostatnich kompozycji, ukończona w ostatnich tygodniach II wojny światowej. Twórca miał wtedy 81 lat i boleśnie przeżył zbombardowanie kilku ważnych gmachów operowych: w Dreźnie, w Wiedniu oraz w rodzinnym Monachium. Napisał więc dzieło, które jest wyrazem wielkiej tęsknoty, nostalgii za czasem minionym. Kompozytor umieścił w nim temat *Marsza żałobnego* z „Eroiki” Ludwiga van Beethovena. Dorota Szwarcman na swoim muzycznym blogu gest ten odczytuje w taki sposób: „tak, wiem, już nigdy nie będzie tak, jak było. Ale ja należę do tego świata »jak było«, do tej kultury, i już inaczej być nie może. Ten świat musi odejść, i ja też odchodzę. Ale go kocham i tej miłości wyrzec się nie mogę. Ta miłość zostanie. Ale to przeszłość. Jestem przeszłością. I godzę się z tym, ale proszę was, pamiętajcie, że były w tej przeszłości rzeczy piękne i cenne”.

Pozostałe dwa utwory, które usłyszymy podczas dzisiejszego koncertu, mają zupełnie inne podłoże ideologiczne oraz inną stylistykę. Spektralizm – kierunek, który pojawił się w drugiej połowie XX wieku – odkrył czwarty wymiar dźwięku: już nie tylko wysokość, głośność i czas trwania, ale też jego głębię. Ta specyficzna postawa wobec brzmienia po raz pierwszy została zainicjowana przez członków L’Iteneraire – Gérarda Griseya, Michela Levinasa, Tristana Muraila oraz Huguesa’a Dufourta (gdy powstawały *Metamorfozy* Straussa, Dufourt miał dwa lata). Artyści skupiali się wokół IRCAM-u. Jest to paryski Instytut Koordynacji Badań Akustyczno-Muzycznych, założony i w tamtych czasach kierowany przez Pierre’a Bouleza. Pracowali w nim razem akustycy, informatycy, kompozytorzy, wykonawcy, psychologowie i muzykolodzy.

Podług definicji funkcjonującej w fizyce dźwięk to

fala rozchodząca się m.in. w powietrzu, mająca określoną częstotliwość i amplitudę. Rzadko jest to fala prosta (sinusoida) – najczęściej to złożenie wielu fal tworzących widmo. Zatem każdy dźwięk możemy na takie fale rozłożyć. W spektralizmie melodia i harmonia są budowane w oparciu o spektrum/widmo dźwięku (inaczej zbiór alikwotów, czyli tonów składowych wybranego tonu podstawowego – fali harmonicznego o najmniejszej częstotliwości). Podobnie zbudowane są wszystkie inne fale, np. światło – rozbijane na spektrum przez pryzmat lub w zjawisku tęczy. Odbierana przez nas wysokość dźwięku zależy od pierwszego tonu podstawowego. Rozkład pozostałych tonów składowych i ich amplituda decydują o barwie dźwięku.

Na podstawie analiz widma spektrałisci wprowadzają nas w zupełnie nowy świat dźwiękowy. Budują melodie z alikwotów, rozpisują je na szereg instrumentów, płynnie przechodzą z jednego spektrum do innego, ściśniają lub rozrzedzają widmo, stwarzają sztuczne widma harmoniczne, statyczne, dynamiczne... Nigdy wcześniej sztuka nie była tak ściśle związana z doświadczeniami akustyczno-fizycznymi, choć matematyczną stronę muzyki znali już starożytni.

Fausto Romitelli studiował informatykę muzyczną w IRCAM-ie, a później współpracował z tym instytutem jako *compositeur en recherche*. Był uczniem m.in. Hugues'a Dufourta. Dziś usłyszymy utwory obu spektralistów: *Down to a Sunless Sea* Dufourta z 1970 roku oraz *The Nameless City* Romitellego z 1997 roku.

Maxime Pascal

Absolwent paryskiego konserwatorium w klasach: kompozycji, orkiestracji i analizy muzycznej; bardzo szybko zdecydował się na dyrygenturę w klasie F.-X. Rotha. W 2008 roku wspólnie z kompozytorami takimi, jak P. Garcia-Velasquez, J.-P. Carreño i M. Costecalde, pianistą A. Ceminem oraz inżynierem dźwięku F. Derexem stworzył orkiestrę Le Balcon. Współpraca ta stworzyła możliwość prezentowania wielu rodzajów muzyki, które doprowadziły artystów do spotkań z takimi indywidualnościami, jak P. Boulez, G. Benjamin, M. Lévinas i A. Lavandier. W 2013 roku „domem” Le Balcon stał się Athénée Louis-Jouvet Theatre. Maxime Pascal dyryguje gościnnie takimi orkiestrami, jak Münchner Philharmoniker, Salzburg Camerata, SWR Baden-Baden czy Gustav Mahler Youth Orchestra. Koncertuje na licznych festiwalach, do których należą m.in. Festival de Musique de Strasbourg, Folle Journée de Nantes, Salzburg Festival, Saint-Denis Festival. Od 2012 roku jest stypendystą Fundacji Orange. Został uhonorowany wieloma nagrodami, m.in. Salzburg Festival Young Conductors Awards przyznaną mu w 2014 roku.

PEŁNY BIOGRAM ARTYSTY:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy



Maxime Pascal, fot. Meng Bois

Organizator:



Partner
strategiczny:



Bank Polski

Złoty
sponsor:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

